

Michał Andrzejczak\*

Łask

## MIĘDZY TEORIĄ A PRAKTYKĄ. ELITARYZM OBOZU WIELKIEJ POLSKI W POGLĄDACH JEGO TWÓRCY, ROMANA DMOWSKIEGO, W LATACH 1926–1933

Wszelkie typy zbiorowości ludzkich – zarówno te sformalizowane, jak i te oparte na nieformalnej strukturze – wcześniej czy później, w toku samoorganizowania się, ulegały procesowi hierarchizacji<sup>1</sup>. Antecedencji powstania takiego porządku strukturalnego należy doszukiwać się w powolnym, aczkolwiek permanentnie zachodzącym zjawisku przenoszenia odpowiedzialności za podejmowanie finalnych decyzji w danym systemie społeczno-politycznym na osoby wykazujące zdolność do tego typu działań. W konsekwencji powyższego wyłonił się podział na gremium aktywne – zajmujące czołowe pozycje w rozmaitych sferach życia<sup>2</sup>, a przeto i w wymierny sposób wpływające na przechodzenie z jednego systemu organizacji zbiorowości do drugiego<sup>3</sup> oraz na resztę społeczeństwa. Proces ten – przedstawiony w tym miejscu w sposób uproszczony – stanowił przedmiot zainteresowania wielu uczonych i myślicieli, jak choćby Platona, św. Tomasza z Akwinu, Erazma z Rotterdamu, Niccolò Machiavellego, José Ortegi y Gasseta

---

\* Michał Andrzejczak – historyk, doktor nauk humanistycznych, nauczyciel historii. Absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego. W obszarze jego zainteresowań badawczych znajdują się dzieje oraz myśl polityczna rodzimego obozu narodowego. Autor książek: *Rosja w myśli politycznej Narodowej Demokracji w latach 1917–1939*, *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922–1939* oraz „Czerwoni carowie Rosji” na salonach dyplomatycznych. Miejsce Rosji porewolucyjnej w systemie bezpieczeństwa międzywojnia na łamach prasy narodowo-demokratycznej w latach 1922–1939.

<sup>1</sup> Za Bohdanem Szlachtą należy dodać, że na proces hierarchizacji miało wpływ przekonanie o nierówności ludzi. Założenie to stanowiło fundament myśli elitarystycznej. Zob. szerzej: B. Szlachta, *Elitaryzm*, w: *Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, t. 4, Warszawa 2009, s. 121–124.

<sup>2</sup> J. Sztumski, *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 2014, s. 21.

<sup>3</sup> I. Pańków, *Portret zbiorowy elity*, w: *Świat elity politycznej*, red. W. Wesołowski i I. Pańków, Warszawa 1995, s. 170.

czy też Maxa Webera<sup>4</sup>. Każda bowiem z wymienionych postaci – w odpowiadającym jej kontekście historycznym – we właściwy dla siebie sposób rozważała zagadnienie powstawania „wyróżniającej się warstwy społecznej”<sup>5</sup>, deklarującej gotowość nie tylko do podejmowania decyzji ważnych z punktu widzenia ogółu, ale również brania za nie odpowiedzialności i przyjmowania wpływających zeń konsekwencji. Warstwę tę poczęto nazywać elitą, w ujęciu socjologiczno-politycznym definiowaną jako „gremium przywódcze”, zaś w użyciu potocznym jako „wyróżniającą się”<sup>6</sup>.

Rozważania nad zagadnieniem elity sprawującej władzę nie były obce także jednemu z ojców polskiej niepodległości – zarazem przywódcy największego obozu politycznego w II Rzeczypospolitej<sup>7</sup>, tj. Narodowej Demokracji (ND) oraz twórcy idei nacjonalizmu chrześcijańskiego – Romanowi Dmowskiemu<sup>8</sup>. Ten skrupulatny obserwator życia społeczno-politycznego dwudziestolecia międzywojennego, charakteryzujący się zmysłem analitycznym<sup>10</sup>, zdolnością myślenia dyskursywnego<sup>11</sup> oraz bezkompromisowością w działaniu<sup>12</sup>, został określony przez

<sup>4</sup> G. Labuda, *Tworzenie elit politycznych i intelektualnych społeczności kaszubskiej w Średniowieczu i w czasach nowożytnych (do 1920 roku)*, w: *Kultura polityczna w Polsce*, t. 5, red. M. Kosman, Poznań 2005, s. 22.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> J. Sztumski, *Elity, ich miejsce*, s. 13–14.

<sup>7</sup> Por. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939*, Wrocław 1980, s. 4.

<sup>8</sup> M. Andrzejczak, *Dmowskiego zmagania z wiarą*, „Myśl Polska” 2009, nr 37 (1752), s. 12.

<sup>9</sup> Rolę i znaczenie gremium kształtującego poglądy oraz postawy społeczne Dmowski znał z autopsji. Wiedzy na ten temat dostarczały mu zjawiska oraz procesy społeczno-polityczne zachodzące na ziemiach polskich wszystkich trzech zaborów. Należy także stwierdzić, że przywódca endecji współtworzył rodzimą elitę polityczną przełomu XIX. i XX. wieku. Ponadto – co warto podkreślić – ruch ideowo-społeczny, którego był organizatorem, opierał się w swych założeniach na elitaryzmie. Na ten temat zob. szerzej: J. Srokosz, *Elitarystyczne koncepcje Walerego Sławka oraz próby ich realizacji*, „Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski” 2011, nr 3, s. 41; M.J. Chodakiewicz, W. Muszyński, J. Mysiakowska-Muszyńska, *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2015, s. 40–41.

<sup>10</sup> Zob. szerzej: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej 1887–1907*, t. 1, rkps 13200/II, s. 73.

<sup>11</sup> W gąszczu wypowiedzi – o różnej wartości poznawczej – traktujących o umysłowości Romana Dmowskiego, ciekawym ujęciem tegoż zagadnienia wykazał się Stanisław Kozicki, który stwierdził: „Dmowski przyniósł ze sobą na świat mózg jeden z najlepszych, jaki naród polski wydał w ciągu swego żywota dziejowego. Przez pracę wytrwałą i konsekwentną wzbogacił Dmowski ten mózg w wiedzę o świecie, a z danych i przesłanek zdobytych potrafił wysnuć wnioski logiczne i pewne, które będą miały wartość na długie lata, ściślej mówiąc na lata dziesiątki i setki”. Zob. S. Kozicki, *Prawdy Romana Dmowskiego*, „Warszawski Dziennik Narodowy” [dalej „WDN”] 9 VIII 1939, nr 218, s. 3. Por. A. Micewski, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971, s. 10.

<sup>12</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź Jędrzeja Giertycha, kontynuatora linii politycz-

historyka Przemysław Waingertnera, jako *many-dimensional man*, czyli człowiek wielowymiarowy<sup>13</sup>. Wszystkie te zalety, definiujące w zasadzie Dmowskiego jako jednego z „najlepszych synów narodu polskiego”, wręcz nakazywały przywódcy endecji prowadzenie rozważań nad problematyką jakości gremium sprawującego rządu w państwie. Sprawa ta stawiała się niecierpiącą zwłoki nie tylko z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości, ale również w momencie przejęcia w maju 1926 roku władzy w kraju przez antagonistów ND, tj. marszałka Józefa Piłsudskiego oraz jego adherentów. Wydarzenia majowe zrodziły w Dmowskim przekonanie, że żywioły, które doszły wówczas do steru rządów w Polsce nie mogły być uznane – jego zdaniem – za optymalną reprezentację narodu i państwa polskiego<sup>14</sup>. W myśl powyższego przywódca ND podjął decyzję o powołaniu do życia pozaparlamentarnej formacji polityczno-społecznej o wyrazistej nazwie – Obóz Wielkiej Polski (OWP)<sup>15</sup>.

Zarówno antecedence powstania OWP, jak i jego struktura oraz działalność polityczna, były przedmiotem wielu studiów historyczno-politologicznych<sup>16</sup>.

nej Dmowskiego. Giertych przekonywał, że Roman Dmowski „nie był pierwszym lepszym myślicielem i pisarzem; był to człowiek, który wywierał w swym narodzie wpływ przemożny. Był on nie tylko ideologiem, ale i wielkiej miary politykiem praktycznym” (J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański*, Krzeszowice 2004, s. 42). W podobnym tonie o Dmowskim wypowiadają się także zawodowi historycy, jak choćby jeden z jego biografów, Krzysztof Kawalec. Zob. szerzej: K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Poznań 2016, s. 15.

<sup>13</sup> P. Waingertner, *O Dmowskim niepolitycznie*, „Myśl.pl” 2007, nr 8, s. 43.

<sup>14</sup> Stosunek Dmowskiego do zamachu stanu Piłsudskiego w dużej mierze kształtował fakt, że czynniki polityczno-społeczne, które udzieliły poparcia działaniom marszałka, stały w całkowitej opozycji do idei głoszonych przez rodzimy obóz narodowy. Na ten temat zob. szerzej: T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, Gdańsk 2000, s. 151–152; M. Andrzejczak, *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922–1939*, Wrocław 2010, s. 196–216; tenże, *Stosunek Romana Dmowskiego do zamachu stanu Józefa Piłsudskiego*, „Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski” 2011, nr 3, s. 126–128; Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, *Materiały Stronnictwa Narodowego*, sygn. 866, mf 25436, k. 54.

<sup>15</sup> Jak zauważył Tadeusz Bielecki – jeden z liderów młodzieży endeckiej w latach trzydziestych – „Obóz Wielkiej Polski był tworem oryginalnym i na tle polskiego życia politycznego – niezwykłym”. Powołanie do życia OWP wiązało się z dążeniem Dmowskiego do redukcji liczby partii, przy jednoczesnej dbałości o to, by nie doszło do przekształcenia rodzimego systemu politycznego w monopartyjność. Działania Dmowskiego, jak podkreślał Bielecki, były odpowiedzią nie tylko na wydarzenia w Polsce, ale także na zjawiska zachodzące w Europie, w tym przede wszystkim przeobrażenia ustrojowe w Rosji porewolucyjnej oraz Włoszech faszystowskich. Zob. T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, s. 149.

<sup>16</sup> Na temat OWP pisali m.in.: Stanisław Aksamitek, Olaf Bergmann, Marek Białokur, Aneta Dawidowicz, Bogumił Grott, Bohdan Halczak, Zygmunt Kaczmarek, Krzysztof Kawalec, Stanisław Kilian, Teresa Kulak, Albert Kotowski, Lucyna Kulińska, Henryk Lisiak, Zygmunt Łupina, Ewa Maj, Maciej Marszał, Andrzej Micewski, Marian Mroczo, Zygmunt Opaccki, Krzysztof Osiński, Waldemar Plennikowski, Grzegorz Radomski, Szymon Rudnicki, Mieczysław Ryba, Paweł Świercz, Jerzy Terej, Adrian Tyszkiewicz, Roman Wapiński, Jan Waskan, Adam Wątor, Tadeusz Włudyka, Witold Wojdyło.

Znacznie mniej miejsca badacze tematyki poświęcili *casusowi* elitarności OWP w poglądach jego twórcy, czyli zagadnienia leżącego u podstaw myślenia Dmowskiego o tego typu formacji politycznej i społecznej zarazem. Niniejszy artykuł stanowi próbę wypełnienia tej luki historiograficznej. Zasadnym wydaje się także skonfrontowanie teoretycznych rozważań Dmowskiego nad elitarnością OWP ze stanem zastanym, poprzez ustalenie, w jakim stopniu wyobrażenie przywódcy endecji o tym, czym miał być Obóz Wielkiej Polski, odpowiadało temu, czym faktycznie się stał.

Cezury niniejszego artykułu, tj. lata 1926–1933, nie wymagają większych uzasadnień, odpowiadają bowiem okresowi działalności Obozu Wielkiej Polski w II RP, od jego utworzenia 4 grudnia 1926 roku, aż do rozwiązania – decyzją administracyjną – 28 marca 1933 roku<sup>17</sup>. Użyty zaś w tytule wywodu termin „elitaryzm” interpretuję jako postulowanie „wyodrębnienia w społeczeństwie jakościowo elit rządzących<sup>18</sup>, obdarzonych nadzwyczajnymi cechami, zdolnościami i uprawnieniami”<sup>19</sup>.

Zainteresowanie przywódcy narodowych demokratów zagadnieniem elity sprawującej władzę wynikało w dużej mierze z żywionego przez Dmowskiego przekonania, że rządy w państwie winno sprawować gremium, którego członkowie wyróżniają się na tle konkretnej zbiorowości określonymi przymiotami oraz zdolnościami. Z problematyką tą ściśle wiązała się, w przypadku myśli społeczno-politycznej Dmowskiego, koncepcja „organizacji narodu”. Ten na poły zawołany w swej treści termin w rzeczywistości stanowił esencję poglądów Romana Dmowskiego na sprawy ustroju politycznego państwa oraz kwestię udziału konkretnej grupy ludzi w zarządzaniu nim. Problem organizacji narodu polskiego, nurtujący Dmowskiego właściwie od początku jego zmagania na arenie

<sup>17</sup> Podstawę źródłową dla niniejszego wywodu stanowi szeroko rozumiana publicystyka polityczna Romana Dmowskiego.

<sup>18</sup> Próba zdefiniowania terminu „elita” nastręcza badaczom wiele trudności. Słusznie bowiem zauważa historyk Małgorzata Dajnowicz, że „już klasycy teorii elit uzasadniali wieloznaczność definicji elit. Najczęściej elity utożsamiane były z wąską grupą rządzących – sprawujących władzę, w tym zwłaszcza władzę polityczną”. Gaetano Mosca stosował pojęcie „klasy politycznej”, które uznawał za neutralne, zaś termin „elita” za pochwalny. Swoisty zamęt terminologiczny w wywodach Moski został określony przez Eugenio Ripepe jako tzw. swoboda terminologiczna. Z kolei Charles Wright Mills postrzegał elitę jako „wewnętrzny krąg wyższych klas społecznych, ludzi o wyższych zaletach charakteru”. Zob. M. Dajnowicz, *Wstęp*, w: *Oblicze polityczne regionów Polski. Elity i społeczeństwo*, red. taż, Białystok 2008, s. 9. Na ten temat zob. szerzej: M. Żyromski, *Elita czy klasa polityczna. Rozterki publicystyczne czy naukowe*, w: *Kultura polityczna w Polsce*, red. M. Kosman, Poznań 2005, t. 5, s. 423; Tenże, *Teorie elit a systemy polityczne*, Poznań 2007, s. 17–20; H. Cimek, *Elity politycznego ruchu chłopskiego w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2013, s. 9–10.

<sup>19</sup> G. Dutkiewicz, *O pojęciu i istocie zjawiska elit*, „Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2012, nr 3, s. 175.

politycznej, uległ wykrystalizowaniu bezpośrednio po zamachu stanu marszałka Józefa Piłsudskiego. Przewrót majowy pozwolił przywódcy endecji ostatecznie skonkretyzować zasady oraz kierunki tegoż przedsięwzięcia. Faktor motywujący Dmowskiego do sprecyzowania własnych zapatrywań na ówczesną rzeczywistość społeczno-polityczną, czyli przewrót majowy, stanowił również, w jego mniemaniu, główny czynnik sprawczy samouświadomienia Polaków. Zdaniem Pana Romana<sup>20</sup> przemiana, której uległo wówczas rodzime społeczeństwo<sup>21</sup>, opierała się głównie na przeobrażeniu psychiki rodaków. W konsekwencji powyższego miała nastąpić reorganizacja życia społecznego w II Rzeczypospolitej<sup>22</sup>. Na czym ów proces polegał? W opinii Dmowskiego doszło wówczas do swoistej rewitalizacji więzi narodowej między Polakami. Zjawisko to – jak sugerował przywódca narodowych demokratów – w pierwszym rządzie objawiło się wśród grup usposobionych narodowo. Wprawdzie Dmowski doceniał wagę transformacji, jakiej podlegało wówczas – jego zdaniem – rodzime społeczeństwo, to jednocześnie podkreślał, że nie wiązała się ona, w sposób bezpośredni, z powstaniem kadr zdolnych przewodzić narodowi, zaś te, które już istniały – z żalem konkludował – wykazywały wprawdzie pewne ogólne zdolności, atoli były niewłaściwie

<sup>20</sup> Zwrot ten, pierwotnie używany przede wszystkim w kręgach narodowo-demokratycznych, z czasem upowszechnił się także w publikacjach naukowych.

<sup>21</sup> W rozważaniach Dmowskiego nad stanem moralno-intelektualnym ówczesnego społeczeństwa polskiego odnajdujemy sugestię, że pokolenie ludzi wyrosłych w już niepodległej Polsce przypominało człowieka ubogiego, który uzyskawszy niespodziewany spadek trwoni go z prozaicznej przyczyny, iż nie zaznawszy nigdy bogactwa ani dostatku nie potrafił nim, w kluczowym momencie jego życia, zarządzać. Zob. szerzej: R. Dmowski, *Sny i rzeczywistość, I Gdybym był wrogiem Polski...*, „Kurier Poznański” [dalej „KP”] 20 XII 1925, nr 365, s. 1. W opinii przywódcy endecji społeczeństwo polskie – w przededniu zamachu majowego – było spolaryzowane. Na jednym z biegunów znalazły się osoby – zdaniem Dmowskiego – upojone „haszyszem rozmaitych fikcji o świecie, o własnym kraju i o samym sobie”, tamże, s. 1. Nuta wyrozumiałości pobrzmiwała natomiast w ocenie grupy drugiej, którą Dmowski wprawdzie rugał za fakt, iż sądzą, że „za nich zrobi robotę dyktator, czy król – a im pozwoli spoczywać”, tamże, s. 1. Jednak postrzegał ją także jako świadomą swojej pozycji w społeczeństwie oraz rozeznaną w ówczesnych problemach i zagadnieniach nękających polską scenę polityczną.

Pogląd Romana Dmowskiego na polskie społeczeństwo wygenerowany przed przewrotem majowym nie powstał *in promptu*, lecz stanowił pokłosie wieloletnich obserwacji zmian, jakie zachodziły w świadomości społeczeństwa II RP. Uzyskane na tej podstawie informacje pozwoliły Dmowskiemu z nadzieją patrzeć na przyszłość ruchu narodowego w Polsce. Dodawał przy tym, że nowe pokolenia „powinny być więcej warte od obecnego, wyrosłego w niewoli. Od wartości narodu i warunków czasu będzie zależał sposób rządzenia państwem”. Zob. R. Dmowski, *Sny i rzeczywistość, IV ostatni kryzys rządowy*, „Kurier Poznański” 24 XII 1925, nr 371, s. 2.

<sup>22</sup> *Mowa Romana Dmowskiego w dniu założenia OWP*, „Gazeta Warszawska Poranna” [dalej „GWP”] 5 XII 1926, nr 333, s. 3.



przygotowane „i przez rodzinę, i przez szkołę i przez społeczeństwo”<sup>23</sup> do życia społecznego i politycznego w niepodległej Polsce.

Przemyślenia nad zagadnieniem kadr posiadających określony potencjał intelektualny oraz ukształtowany system wartości<sup>24</sup>, sprowokowały Romana Dmowskiego – w dobie niepokojów, które zwłaszcza w endecji wywołała enigmatyczność kierunków dalszej polityki J. Piłsudskiego oraz jego współpracowników – do klarownej i zarazem ostrej w swym wydźwięku deskrypcji ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej II RP: „Trzeba w pośpiechu przerobić organizację polityczną społeczeństwa, dokonać nowego doboru ludzi”<sup>25</sup>. Nieco zawoalowana w swej treści propozycja Dmowskiego<sup>26</sup> nosiła w sobie znamiona zakrojonego na szeroką skalę projektu, którym objęta miałyby zostać ta część rodzimego społeczeństwa, która zdradzała wyraźną chęć pracy na rzecz ojczyzny<sup>27</sup>. Nie popełni się także błędu twierdząc, że cytowane słowa zdradzały faktyczny cel aktywności politycznej Dmowskiego, tj. powołanie do życia pozaparlamentarnej formacji<sup>28</sup>, której członkowie nie tylko realizowaliby zadania narodowe, ale przede wszystkim byłiby do tego odpowiednio przygotowani<sup>29</sup>.

<sup>23</sup> R. Dmowski, *Potrzeba nowego doboru*, „KP” 8 VI 1926, nr 258, s. 1.

<sup>24</sup> Z pewnością znaczny wpływ na tego typu myślenie Dmowskiego miał fakt, iż kadry obozu narodowego z okresu przed Wielką Wojną tworzyły wybitne jednostki, których wartość określał nie tylko poziom intelektualny, ale także wyznawany przez nie konkretny system wartości. Taki stan rzeczy nie był efektem przypadku, bowiem, jak sugerował jeden z kluczowych działaczy narodowo-demokratycznych Józef Petrycki, polscy narodowcy mieli prowadzić już w okresie przed 1914 rokiem wyteżoną działalność, której zasadniczym celem było przygotowanie do rządów w niepodległym państwie kadr inteligencji tradycyjalistycznej: „[...] praca i publicystyka wszechpolska sięgała we wszystkie dziedziny życia narodu i wykorzystywała wszystkie dziedziny ekonomiczne, oświatowe i polityczne do wytworzenia kadr pracowników i organizatorów, którzy mogliby być budowniczymi przyszłego państwa polskiego”. Zob. J. Petrycki, *O podstawy polityki polskiej*, „Przegląd Wszechpolski” [dalej „PW”] 1922, nr 2, s. 118.

<sup>25</sup> R. Dmowski, *Potrzeba nowego doboru*.

<sup>26</sup> Wypowiedź Romana Dmowskiego traktująca o „potrzebie nowego doboru ludzi” pochodziła z czerwca 1926 r., zaś pomysł nazwy, zgodnie z informacją zawartą we wspomnieniach T. Bieleckiego, osobistego sekretarza Pana Romana, zrodził się w głowie przywódcy endecji jesienią tegoż roku, podczas przechadzki po parku chludowskim z Bieleckim. Przyjęta nazwa – Obóz Wielkiej Polski – nawiązywała do „surowych czasów piastowskich i wskazywała na trudy obozowe, a nie używanie życia, jakie nas czekają – akcentował Tadeusz Bielecki”. Zob. T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego*, s. 233–234. Por. *Wywiad z Romanem Dmowskim o Obozie Wielkiej Polski*, „GWP” 18 XII 1926, nr 346, s. 3.

<sup>27</sup> Dmowski otwierał podwoje OWP zarówno dla działaczy o proweniencji narodowo-katolickiej, jak i centrowej. Zob. szerzej: A.A. Urbanowicz, *PSL Piast a Narodowa Demokracja w latach 1913–1931*, Gorzów Wielkopolski 2008, s. 220–221; R. Rudnicki, *Obóz Narodowy w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1919–1939*, Piotrków Trybunalski 2011, s. 49.

<sup>28</sup> Zob. też: *Wzmocnienie kadr narodowych*, „KP” 26 IX 1926, nr 548, s. 1.

<sup>29</sup> Obóz Wielkiej Polski powstał 4 grudnia 1926 r., kiedy to po Mszy Świętej odprawionej przez

Twór Dmowskiego miał czerpać swoją siłę i stabilność ze zdyscyplinowania jego członków<sup>30</sup>. Wszelkie decyzje winny były zapadać bez zbędnych dyskusji, w wąskim gronie<sup>31</sup>. Powyższe zasady, w rozumieniu Dmowskiego, nadawały OWP nowego charakteru, elitarnego<sup>32</sup>. Jego zaś prominenci – skutek uczestnictwa w projekcie przywódcy endecji – byli niejako nobilitowani na wyższy poziom hierarchii społecznej, a wobec znaczenia, jakie przypisywał Roman Dmowski Obozowi, siłą rzeczy predestynowani do kierowania społeczeństwem<sup>33</sup>, głównie

---

ks. Antoniego Stychla inicjatorzy całego przedsięwzięcia – na czele z Romanem Dmowskim – udali się do hotelu „Bazar”, gdzie formalnie proklamowano OWP. Zob. szerzej: *Z obozu Wielkiej Polski*, „KP” 5 XII 1926, nr 563, s. 2; „OWP” *zjazd w Poznaniu*, „GWP” 5 XII 1926, nr 333, s. 3; A. Tyszkiewicz, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926–1933*, Kraków 2004, s. 13; K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Wrocław 2005, s. 252.

<sup>30</sup> Dyscyplina, jako jedna z głównych reguł stabilizujących i usprawniających funkcjonowanie OWP, której pozytywy tak wyraźnie akcentował Roman Dmowski, często bywa postrzegana, w ramach szeroko rozumianych badań nad zagadnieniami procesu faszyzacji młodzieży narodowej oraz charakteru OWP, jako przejaw przenoszenia wzorców zaczerpniętych z Italii Benito Mussoliniego. Tymczasem dyscyplina, postrzegana jako przejaw posłuszeństwa wobec zasad panujących w danej organizacji czy też formacji politycznej, nie była obca środowisku endeckiemu na długo przed powstaniem Obozu Wielkiej Polski. Erazm Piltz – publicysta i działacz polityczny, jeden z liderów Stronnictwa Polityki Realnej, konserwatywno-liberalnej partii powstałej w 1905 r. w Warszawie – stwierdził, w notce skierowanej do kierowników swojego ugrupowania, datowanej na dzień 8 września 1917 r., iż „trzeba wziąć pod uwagę, że to są ludzie [tj. narodowi demokraci – przyp. M.A.] przywykli do solidarnego działania i do dyscypliny, że łączą ich nie tylko wspólna długoletnia praca, ale i wspólność, że się tak wyrażę, umysłowości politycznej, metod działania i nawyków, które się stają drugą naturą”, Zob.: Archiwum Akt Nowych, *Akta Erazma Piltza*, sygn. 13, k. 30. Przewrót majowy sprawił, że w odczuciu Dmowskiego tylko zdyscyplinowane społeczeństwo mogło uporać się z turbulencjami, które wywołał zamach stanu. „[...] nasze życie – grzmiał Dmowski – nie obraca się po normalnych torach [...]. Osłabiła się więź moralna narodu. Poderwane jest poczucie praworządności. Zob. Akcja Dmowskiego, „GWP” 5 XII 1926, nr 333, s. 4.

<sup>31</sup> *Roman Dmowski o stronnictwach*, „GWP” 6 II 1927, nr 36, s. 4.

<sup>32</sup> Z pewnością powstanie OWP, jako organizacji opartej na hierarchii, było w pewnej mierze konsekwencją wizyty Romana Dmowskiego w faszystowskiej Italii. Doniosłe zmiany na Półwyspie Apenińskim, które wówczas zaobserwował, sprawiły, co akcentuje historyk Marek Borucki, iż „postanowił stworzyć w kraju partię mającą pewne cechy faszystowskie” (M. Borucki, *Mussolini*, Warszawa 1975, s. 6). Na temat wizyty Romana Dmowskiego we Włoszech, wiosną 1926 r., zob. też: J. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*, Warszawa 1989, s. 175; W. Jabłonowski, *Z biegiem lat. Wspomnienia o Romanie Dmowskim*, Krzeszowice 2004, s. 28.

<sup>33</sup> W tym miejscu zasadnym wydaje się zaznaczyć, że pojęcie „organizacji społeczeństwa”, w przypadku Romana Dmowskiego, nie zostało zaczerpnięte z Italii, lecz ze światopoglądu pozytywistycznego, z idei XIX wieku, tym bardziej że, jak stwierdził historyk Roman Wapiński, „o Dmowskim pisano już w początkach jego kariery politycznej, że jest nieodrodnym dzieckiem pozytywizmu [...]” (R. Wapiński, *Pokolenia II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1992, s. 46). Faszizm natomiast określił dostosowany do ówczesnych warunków i przeobrażeń dziejowych kształt, jaki miałyby przyjąć ta organizacja. Mussolini i jego kamaryla dowiedli

poprzez upowszechnianie myśli społeczno-politycznej, zrodzonej w szeregach OWP, wśród obywateli Odrodzonej Polski.

Definiując specyfikę nowopowstałej formacji Roman Dmowski zaznaczył: „My mamy ideę, mamy myśl i wiarę, mamy młody zapał do sprawy, której służymy, dlatego do nas się garną młode pokolenia, wszystko, co młode, co moralnie świeższe, ku nam się zwraca. Trupy młodzieży nie prowadzą. I nas czeka pewne zwycięstwo”<sup>34</sup>.

W opinii autorów życiorysu Romana Dmowskiego, wybitnego historyka Władysława Konopczyńskiego oraz historyka literatury Ignacego Chrzanowskiego, struktura Obozu Wielkiej Polski „miała się oprzeć na autorytecie moral-

bowiem, iż pojawiło się w pierwszych latach po Wielkiej Wojnie „zielone światło” dla nowych form ustrojowych oraz aranżacji funkcjonowania danego narodu. O intencjach Romana Dmowskiego, znacznie więcej, niżli wszelkie dywagacje historyków, świadczą jego słowa zawarte w liście – datowanym na 13 lutego 1920 r. – z Algieru do komitetu Fundacji im. Romana Dmowskiego, zawiązanego w listopadzie 1919 r., pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Poznańskiego, Heliodora Święcickiego. Cele komitetu były klarowne, tj. „zapewnienie warunków niezależnej pracy i godziwego wytnienia mężom najbardziej zasłużonym około Ojczyzny” (*W sprawie Fundacji Dmowskiego*, „KP” 13 III 1920, s. 1), zaś pierwszym laureatem ogłoszono Dmowskiego. Ten jednak stwierdził, że godzi się na patronat, atoli pod warunkiem zmiany charakteru fundacji. Wobec powyższego miałyby ona utrzymywać internat, w którym uczyłaby się młodzież uboga z wszystkich dzielnic Polski. Dmowski tłumaczył swoją decyzję następująco: „Na poparcie swego projektu powiem, że losy naszej ojczyzny zależą przede wszystkim od nadania właściwego kierunku wychowania pokoleń, które po nas jej sprawę wezmą w ręce. Poświęcenie wysiłków i środków na to jest o wiele ważniejsze, niż pomoc ludziom pokolenia dzisiejszego. Ja rodziny nie założyłem, dzieci nie mam, więc możliwości wzięcia udziału w wychowaniu młodych pokoleń i pokazania przykładem własnym, jak je prowadzić należy, ażeby dać Polsce ludzi, dorosłych do jej wielkich zadań. Jeżeli Rodacy moi drogą fundacji mego imienia dadzą mi możliwość poświęcenia części mego czasu i moich sił zadaniom wychowawczym, dadzą mi to, czego mi najwięcej w moim życiu brakuje i za co im zachowam wdzięczność dogonną [podkr. – M.A.]” (*List Romana Dmowskiego do komitetu Fundacji im. Romana Dmowskiego*, „KP” 13 III 1920, s. 1). W zacytowanym fragmencie wyraźnie da się wydestylować motywy, które kierowały Dmowskim w roku 1926, kiedy tworzył OWP. Idea, jaka mu wówczas przyświecała, opierała się na stworzeniu optymalnych warunków do odpowiedniego przygotowania kolejnych pokoleń Polaków do służby Ojczyźnie, potrafiących uprawiać politykę zgodnie z polską racją stanu, a zatem kontynuatorów tej linii polityki inteligencji tradycjonalistycznej, której jednym z twórców był właśnie przywódca endecji. Stwierdzenie, jakoby powołanie Obozu było li tylko przejawem fascynacji faszyzmem, stanowi duże uproszczenie, bowiem zainteresowanie Dmowskiego rozwiązaniami zastosowanymi w Italii Mussoliniego, choć wyraźne w publicystyce Dmowskiego z lat dwudziestych, należy traktować jako przejaw swoistego paroksyzmu w jego szeroko rozumianym piśmarstwie politycznym. Rozważania Dmowskiego nad przyszłością narodu polskiego oraz państwa wynikały jednoznacznie z poglądów przywódcy endecji na rolę stronnictwa, którego był przecież najważniejszą i najwybitniejszą postacią. „[...] [polski obóz narodowy, jak stwierdził Dmowski – przyp. M.A.] musi posiadać plan polityki polskiej, wykreślony na dłuższą metę” (R. Dmowski, *Zagadnienia główne*, „PW” 1922, nr 2, s. 90).

<sup>34</sup> R. Dmowski, *O pustce ideowej* (przemówienie na zjeździe dzielnicy warszawskiej OWP, dnia 27-ego marca 1927 roku), „GWP” 29 III 1927, nr 87, s. 3.



no-intelektualnym kierowników [...]”<sup>35</sup>, zaś zdaniem współczesnego historyka, Mieczysława Ryby, twór Dmowskiego stał się ponadto „szkołą politycznego wychowania”<sup>36</sup>. W tej swego rodzaju „kuźnicy Dmowskiego”<sup>37</sup> miano nie tylko kształtować charaktery polskiej młodzieży, ale przede wszystkim zapładniać jej umysły rodzimą ideą narodową oraz kierować młode pokolenia na drogi nacjonalizmu chrześcijańskiego<sup>38</sup>. Godnym podkreślenia zdaje się być fakt, że w ramach OWP miał zachodzić długofalowy proces, na który składało się nie tylko werbowanie zwolenników bieżącej polityki Dmowskiego, ale przede wszystkim wychowanie potencjalnych następców, spadkobierców myśli społeczno-politycznej obozu narodowego, którzy w przyszłości mieli zasilić szeregi inteligencji tradycjonalistycznej<sup>39</sup>.

OWP stawał się zmateriałizowaną formą wyobrażenia Dmowskiego o kompletnej formacji społeczno-politycznej, w pełni korzystającej z dorobku intelektualnego Narodowej Demokracji, w tym głównie jej lidera. Wraz z utworzeniem Obozu przed Dmowskim pojawiła się szansa na realizację celów, które wytyczył sobie w przededniu Wielkiej Wojny: „[...] jestem szermierzem swoich idei. Nie chodzi mi jedynie o stwierdzenie istniejącego w naszym życiu politycznym stanu rzeczy, ale także, i przede wszystkim, o stworzenie pożądaných faktów”<sup>40</sup>. Aby móc kształtować realia społeczno-polityczne, czego życzył sobie Dmowski, należało zadbać o to, by społeczeństwo Odrodzonej Polski, a szczególnie młode pokolenie, uznało światopogląd głoszony przez przywódcę endecji za jedyny właściwy. Pan Roman zdawał sobie przy tym sprawę z faktu, że droga do realizacji tak ambitnego celu była wyboista, czego konfirmacją były słowa: „[...] teren polityczny dzisiejszej i jutrzejszej doby nie jest gładką, jeno polem bitwy”<sup>41</sup>.

<sup>35</sup> I. Chrzanowski, W. Konopczyński, *Życiorys Romana Dmowskiego*, Krzeszowice 2004, s. 33.

<sup>36</sup> M. Ryba, *Zasady chrześcijańskie w koncepcji wychowania Narodowej Demokracji*, w: *Nacjonalizm czy nacjonalizmy?*, red. B. Grott, Kraków 2006, s. 32.

<sup>37</sup> Roman Dmowski na ponad pół roku przed utworzeniem OWP dostrzegał problemy, które mogły ewentualnie stanąć na drodze realizacji jego przedsięwzięcia: „[...] trzeba więcej cenić poczucie odpowiedzialności i dyscyplinę, niż elokwencję w bezpłodnych dyskusjach. Ten dobór ludzi nie będzie łatwy. Z dotychczas stojących na froncie niewielu zostanie; nowych, odpowiadających potrzebom chwili, zbyt wielu się nie znajdzie; w większej części trzeba ludzi dopiero wyrabiać”. Zob. R. Dmowski, *Trzeba myśleć o Polsce*, „KP” 31 V 1926, nr 246, s. 2.

<sup>38</sup> Swoją angaż do OWP zgłaszali „młodzi” nie tylko ze względu na program głoszony przez jego ideologów, ale również ze względu na samą postać przywódcę endecji, Romana Dmowskiego. Barbara O’Driscoll, córka Jędrzeja Giertycha, wspomina, że jej ojciec „o wiele bardziej wierzył w Romana Dmowskiego, przywódcę Narodowej Demokracji, którego uważał za znakomitego męża stanu, [niż w Józefa Piłsudskiego – przyp. M.A.]”: Zob. B. O’Driscoll, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007, s. 83.

<sup>39</sup> Por. R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 1999, s. 21.

<sup>40</sup> Tenże, *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, Wrocław 2004, s. 5.

<sup>41</sup> Tenże, *Potrzeba nowego doboru*, „KP” 8 VI 1926, nr 258, s. 1.

Poczynione do tej pory – w niniejszym wywodzie – uwagi na temat aktywności Dmowskiego, której celem było stworzenie formacji wychowującej do służby Ojczyźnie, pozwalają odkryć pewną schematyczność koncepcji przywódcy endecji. Zasadnicze jej filary tworzą: kreacja danego światopoglądu przez Romana Dmowskiego, powołanie do życia odpowiedniej formacji społeczno-politycznej, zaszczepienie idei głoszonych przez prominentów endeckich głównie wśród młodego pokolenia<sup>42</sup>, dalej wielopłaszczyznowy proces oddziaływania na rodzime społeczeństwo oraz, finalizujące projekt Dmowskiego, kształtowanie umysłowości oraz osobowości<sup>43</sup> nowego pokolenia Polaków<sup>44</sup>.

Spośród wymienionych w poprzednim akapicie składowych procesu kreacji nowej elity narodowej, szczególnie interesującym i zarazem ważnym wydaje się zagadnienie jej ostatecznego ukształtowania pod względem światopoglądowym. W przekonaniu Dmowskiego, potencjalny polityk czy też ideolog roszczący sobie prawo do oddziaływania w sferze myślowej na społeczeństwo, musiał wykazać się najwyższym stopniem zrozumienia jego zachowania oraz właściwą oceną jego wartości. „My wszakże, politycy którzy, o ile pragniemy coś stworzyć, budujemy na duszy ludzkiej, na jej właściwościach moralnych, na sposobie uczucia i myślenia naszych rodaków, zmuszeni jesteśmy patrzeć w głąb duchową współczesnych nam pokoleń i formować sobie poglądy na ich wartość [...] na podstawie dużej czasami ilości spostrzeżeń – przekonywał Roman Dmowski”<sup>45</sup>. Czy można zatem stwierdzić, że Dmowski dowodził istnienie pewnych imponderabiliów determinujących powołanie do życia Obozu Wielkiej Polski, formacji nie tylko nowego typu, ale cechującej się wyjątkowością, z racji stawianych przed nią celów? Czy też może dążył Dmowski jedynie, jak określił proces formowania Obozu Stanisław Pieńkowski – poeta i publicysta związany z Narodową Demokracją –

<sup>42</sup> Wytyczne programowe oraz stosunek do ówczesnej rzeczywistości czołowi ideolodzy endecji przedstawili w postaci zbioru broszur nazwanych *Wskazaniami programowymi*. Ukazały się one w okresie od lutego do października 1927 r. Na wspomniany zbiór składały się następujące opracowania: *Zagadnienie rządu oraz Kościół, naród i państwo* autorstwa Romana Dmowskiego, *Polityka i gospodarstwo* pióra Romana Rybarskiego, *Polityka finansowa* Jerzego Zdziechowskiego, *Praworządność* Bohdana Wasiutyńskiego oraz *Polityka zagraniczna*, pod którą podpisał się Zygmunt Berezowski. Oceniając treści zawarte w broszurach programowych OWP, historyk Szymon Rudnicki stwierdził, że „twórcy tego programu zaprezentowali poglądy bliskie zachowawczym, a w sprawach gospodarczych nawet liberalne”, Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 24. Por. M. Andrzejczak, *Wstęp*, w: *Wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski*, Krzeszowice 2013, s. 20–24.

<sup>43</sup> Historyk Tadeusz Włudyka podkreśla fakt, że zagadnienie kształtowania „pożądanych cech osobowościowych i moralnej postawy szczególnie wśród młodych Polaków” absorbowało uwagę ogółu czołowych ideologów Narodowej Demokracji. Zob. T. Włudyka, *„Trzecia droga” w myśli gospodarczej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1994, s. 68.

<sup>44</sup> Por. R. Dmowski, *Obóz narodowy w chwili obecnej*, „KP” 26 I 1928, nr 42, s. 1.

<sup>45</sup> Tenże, *Kościół, naród i państwo*, Krzeszowice 2002, s. 15.

do wytworzenia oligarchii społecznej<sup>46</sup>? W moim przekonaniu enigmatyczność towarzysząca inicjatywie Dmowskiego zauważalna była jedynie w retoryce, którą posługiwał się przywódca endecji, zaś jego czyny i działania wskazywały jasno na przyczynowość powołania do życia OWP. Skupienie wokół obozu młodzieży, co już akcentowałem w niniejszym wywodzie, dawało możliwość stworzenia nowych kadr inteligencji tradycjonalistycznej<sup>47</sup>, a co najistotniejsze, gwarantowało napływ „świeżych umysłów”, nie obciążonych sporami ideologicznymi sprzed Wielkiej Wojny. Dla Dmowskiego szczególną wagę posiadało drugie zjawisko, twierdził bowiem<sup>48</sup>: „W żadnej dziedzinie polityki nie wykazaliśmy dotychczas poważniejszej twórczości, zarówno z braku sił twórczych gruntownie do działania politycznego przygotowanych, jak z powodu ogromu zagadnień, który spadł na nasze państwo, zagadnień domagających się rozwiązania w krótkim czasie”<sup>49</sup>. Frustrację Dmowskiego, w zasygnalizowanej wyżej kwestii, pogłębiły także narodziny faszyzmu we Włoszech. Z zazdrością spoglądał na Półwysep Apeniński, gdzie, jak twierdził, zrodziła się myśl obejmująca wszystkie dziedziny życia państwowego i narodowego, nad którą wreszcie – dodawał – pracował szereg osób. Stwierdzał tym samym, że faszyzm to „[...] wielka idea, wielki, dookoła niej skupiony obóz, to wielka szkoła myśli politycznej [...]”<sup>50</sup>. Sukces Mussoliniego sprawił<sup>51</sup>, że Dmowski utwierdzał się w przekonaniu, iż decydującą rolę w prze-

<sup>46</sup> Jednocześnie S. Pieńkowski akcentował istnienie pewnych głębszych przesłanek, które warunkowały powstanie OWP: „Siła główna Obozu Wielkiej Polski polega na tym, że przed powstaniem swoim istniał pod postacią samorządnego prądu narodowego, szerokim nurtem wśród powojennej młodzieży polskiej płynącego”. Zob. S. Pieńkowski, *Silnie duchowe*, „Myśl Narodowa” 1931, nr 29, s. 369.

<sup>47</sup> Niniejsze spostrzeżenia potwierdzają słowa Dmowskiego, że, po dojściu do władzy Józefa Piłsudskiego oraz jego zwolenników, „zorganizowanie narodu w jego najbardziej światomych, moralnie i umysłowo najlepszych żywiołach, jest dziś jedyną odpowiedzią, jaką zdrowy naród, idąc ku pomyślnej przyszłości, może dać na potrzeby i zagadnienia czasu”. Zob. R. Dmowski, *Organizacja narodu*, „KP” 21 VIII 1926, nr 384, s. 1).

<sup>48</sup> Wedle koncepcji przywódcy endecji, swoista akinezja w dziedzinie przeobrażeń na niwie europejskiej myśli politycznej była jedynie jednym z wielu symptomów zaistniałego wówczas, wedle spostrzeżeń Dmowskiego, preludium do upadku cywilizacji zachodniej w ogóle, objawiającym się w „zaniku poważniejszych zamięłowań, w obniżeniu smaku, w braku oryginalnej twórczości, w jałowości myśli społecznej i politycznej, bezsilnej wobec nowych zagadnień, a co gorsza, [temu rozkładowi towarzyszy także – przyp. M.A.] obraz rozkładu moralnego”. Zob. Tenże, *Nacjonalizm i faszyzm*, „KP” 27 VII 1926, nr 340, s. 2.

<sup>49</sup> Tenże, *Zagadnienie rządu*, Krzeszowice 2005, s. 23.

<sup>50</sup> Tenże, *Faszyzm*, „KP” 28 VI 1926, nr 292, s. 2.

<sup>51</sup> Według Bogumiła Grotta Roman Dmowski wadliwie odczytał istotę faszyzmu, mimo to wpływ Dmowskiego oraz „jego najbliższych przyjaciół politycznych ze starego pokolenia w sprawie stosunku do ówczesnego włoskiego ustroju był znaczny”. Zob. B. Grott, *Geneza i początek formowania się poglądów „młodych” obozu narodowego na zagadnienia ustrojowe*, „Dzieje Najnowsze” 1984, z. 1, s. 120–121.

obrażeniu życia społecznego i politycznego danego państwa odgrywa wspólny wysiłek jego mieszkańców<sup>52</sup>.

Romana Dmowski nie ukrywał, że budowa elity politycznej narodu miała się opierać na jednostkach przejawiających znaczne predyspozycje do pracy intelektualnej, twórczej, jednocześnie całkowicie zaprogramowanych na wytężoną walkę o Wielką Polskę, jak patetycznie, a zarazem dobitnie określił Dmochowski swój główny cel polityki po 1918 roku. Naturalnym zatem był tak wyraźny zwrot ku młodzieży, zwłaszcza tej żywo zainteresowanej rozwiązaniami proponowanymi przez Dmowskiego.

Roman Dmowski optymistycznie spoglądał na proces potencjalnego werbunku młodzieży polskiej do grupy inteligencji tradycjonalistycznej. Analizując przeobrażenia, którym ulegała rodzima młodzież na przestrzeni ostatnich kilku dekad, doszedł do wniosku, że następujące kolejno po sobie pokolenia korzystały z doświadczeń intelektualnych swoich poprzedników. Wprawdzie spostrzeżenia przywódcy endecji nie można uznać za oryginalne, to jednak pozwalało mu ono sądzić, że dorobek myślowy polskiego obozu narodowego zostanie wykorzystany przez pokolenie wyrosłe w niepodległej Polsce. Aby tak się stało, należało jedynie zapewnić mu wsparcie organizacyjne.

Roman Dmowski był głęboko przekonany, że wśród młodego pokolenie zapanowała jedność duchowa. Obraz polskiej młodzieży rysowany na kartach publicystyki przywódcy endecji jednoznacznie emanował dynamizmem, co zapewne wynikało z faktu, że postrzegał ją wówczas jako tę część rodzimego społeczeństwa, która była odporna na wpływ, jak twierdził Dmowski, trawiących Stary Kontynent marazmu myśli oraz wszechogarniającego indyferentyzmu. Młodzież, której tak wyraźnie przyglądał się Roman Dmowski, stanowiąca poten-

<sup>52</sup> W swoich deliberacjach Dmowski sygnalizował rolę narodu włoskiego, któremu, jak akcentował, przyznawano „często, że są jednym z najinteligentniejszych narodów, może najinteligentniejszym w świecie” (R. Dmowski, *Faszyzm*, „GWP” 25 VI 1926, nr 288, s. 3). Spostrzeżenia przywódcy endecji na temat narodu włoskiego, przedstawione na kartach jego publicystyki lat dwudziestych, sugestywnie wpływały na sposób odbioru tejże nacji przez potencjalnego czytelnika. Dmowski tym samym kreował i następnie lansował własny obraz Włocha w ogóle, obraz wyraźnie subiektywny poprzez dobór cech, jakie analizował, a które miały w ostatecznym rozrachunku dać odpowiedź na pytanie o konkretne przynależności posiadane przez mieszkańców Półwyspu Apenińskiego. Jak zatem Roman Dmowski chciał przełożyć doświadczenie płynące z obserwacji narodu włoskiego, w jego mniemaniu wybitnego, na grunt rodzimy, by dokonać upragnionej reorganizacji społeczeństwa polskiego. Przypisywane mieszkańcom Italii cechy stanowiły raczej o ich niepowtarzalności, a co za tym idzie były czymś niemożliwym do skopiowania i naśladowania. Wpływały bowiem bezpośrednio z istoty oraz charakteru narodu, różnego od polskiego. Wydaje się, że przywódca endecji dopuszczał jedynie konkretne wzorce zachowań, które należało wpoić polskiemu społeczeństwu oraz pewne schematy zaistniałe we Włoszech, a możliwe do przekonwertowania na polskie społeczeństwo, jak choćby sprawna organizacja narodu, czego bezpośrednim dowodem miał być zakończony sukcesem przewrót faszystowski Benito Mussoliniego w 1922 r.

cialnie przyszłe kadry inteligencji tradycjonalistycznej, zwalczyła, według niego, przypadłość destrukcyjnie wpływającą na poprzednie pokolenie, mianowicie rozbiecie duchowe, objawiające się nie podziałem na obozy, frakcyjnością, ale tym, iż „było to rozbiecie pojęć, wierzeń, zasad moralnych [...]. Ludzie mówiący po polsku, przestali się nawzajem między sobą rozumieć”<sup>53</sup>. Kondycja moralna i intelektualna młodego pokolenia była dla Dmowskiego ponadto o tyle istotna – zwłaszcza w kontekście aktywności OWP – że dostrzegał symptomatyczne odwrócenie znaczenia pojęć panujących w ówczesnej Europie<sup>54</sup>: „Ludzie, którzy dany czyn niegdyś ogłaszali za zbrodnię, dziś dla jakich czy innych względów, najczęściej dla zysku czy dla widoku zysku, bronią go, wychwalając, podnoszą do godności zasługi”<sup>55</sup>. Przedstawione przez Dmowskiego, bez wątpienia, patogeniczne zjawiska wpływały także na atomizację polskiego narodu<sup>56</sup>. Remedium na postępującą chorobę rodzimego społeczeństwa miały być młode pokolenia. Te bowiem, jak sugerował Dmowski, „mają znacznie więcej od poprzednich kultury umysłowej, zdolności do logicznego myślenia: nie ulegają one tak łatwo

<sup>53</sup> Tenże, *Świt lepszego jutra*, „KP” 5 XII 1929, nr 564, s. 1.

<sup>54</sup> Również Jerzy Andrzejewski wspominał o pustce ideowej młodego pokolenie, tj. inteligencji wyrosłej w niepodległej Polsce. Zauważył „prerażającą pustkę ideową inteligencji, tych «kurek czubatych», których umysłowość, trawestując słowa Brzozowskiego, należałoby nazwać «bridgowo-dancingową» – otrzymamy w przybliżeniu przynajmniej obraz (bardzo zresztą stuszowany) naszego moralnego poziomu”. Tragiczny obraz warstwy, jeśli nie kształtującej to z pewnością wpływającej na poglądy społeczeństwa polskiego, uzupełnił Andrzejewski o stwierdzenie, że „jedną z najdotkliwszych bolączek naszej współczesności, to właśnie warstwa inteligencji i jej smrodliwa vegetacja (*sic!*), obojętna na wszystko, co się nie da pomieścić w forsie i powierzchownym życiowym wygodnictwie”. Zob. J. Andrzejewski, *Samotne pokolenie*, „Prosto z Mostu” 17 II 1935, nr 7, s. 2.

<sup>55</sup> R. Dmowski, *Świt lepszego jutra*, s. 1.

<sup>56</sup> Dmowski naturalnie nie mógł zaakceptować takiego stanu rzeczy. Nie godziło się z tym także rozumienie przez przywódcę endecji tego, czym był naród. „[...] ]naród – twierdził Dmowski – to nie tylko wspólny język i wspólne dzieje, ale także daleko idąca wspólność instynktów społecznych, pojęć moralnych i obyczajowych, wspólność wierzeń i przywiązań”. Zob. R. Dmowski, *Świt lepszego jutra*, s. 1. Warto w tym miejscu wyjaśnić nagminne stosowanie przez Romana Dmowskiego terminu „instynkty” na określenie przejawu głębszych, według mnie, potrzeb społeczeństwa, żywego i świadomego swych pragnień organizmu. Maniera ta wynikała zapewne z powszechnie używanej w naukach przyrodniczych, których adeptem był sam Pan Roman, terminologii, nie zaś z ujęcia ogółu procesów zachodzących wówczas w społeczeństwach wedle kryteriów ustalonych zgodnie z wytycznymi darwinizmu społecznego. Pojęcie „instynktu” winno się bowiem stosować do świata zwierząt, zaś w przypadku ludzi korzystać z określenia „pęd”, gdyż jak stwierdził Ojciec Józef Maria Bocheński, wybitny filozof, naród to nie stado, ale społeczeństwo tworzone „pod naciskiem popędu intelektualnego i z udziałem rozumu”. Patrz: J.M. Bocheński, *Szkice o nacjonalizmie i katolicyzmie polskim*, Komorów 1999, s. 38–39.



byłe wpływom i śmieją się z prób wywierania na nie sugestii, tym bardziej tak naiwnymi, barbarzyńskimi metodami [...]”<sup>57</sup>.

W wypowiedziach Dmowskiego można dostrzec przesadną skłonność do gloryfikowania „młodych” – wyrosłych w niepodległej Polsce. Liczne superlatywy, w jakich przedstawiał ich, skłaniają do wniosku, że ten chłodny obserwator europejskiej sceny politycznej nie dostrzegał skłonności ludzkiej do zmian poglądów. Wydawało się Dmowskiemu, że można w pewien sposób zaprogramować ideowo kolejne pokolenia, z których będzie się rekrutować elita polityczna i rządząca zarazem. Przekazał im Dmowski całą spuściznę intelektualną Narodowej Demokracji. W postaci publicystyki politycznej podsuwał „młodemu” sugestie, jak nie zagubić się w gąszczu zjawisk, którym ulegał Stary Kontynent po Wielkiej Wojnie. Wreszcie zaproponował formę organizacji nowego pokolenia oraz metody, za pomocą których należało realizować założenia myśli narodowej. Obóz Wielkiej Polski – największe i zarazem nieudane przedsięwzięcie Dmowskiego w dwudziestolecu międzywojennym<sup>58</sup> – miał nie tylko petryfikować założenia endeckiej myśli politycznej w rodzimym społeczeństwie, ale przede wszystkim miał zrealizować marzenie przywódcy endecji o formacji, z której pochodziłoby gremium sprawujące władzę w Polsce.

Na gruncie teoretycznym koncepcja Dmowskiego mogła budzić zainteresowanie. Nie była jednak wolna od wad, o czym przekonał się przywódca endecji obserwując kierunek, w jakim zmierzał Obóz Wielkiej Polski. Zwodniczym okazało się dążenie przywódcy endecji do skupienia w ramach Obozu jak największej liczby reprezentantów młodego pokolenia. Musiało to doprowadzić do umasowienia całego ruchu, a także coraz wyraźniej oddalało możliwość realizacji głównego pomysłu Dmowskiego, tj. elitaryzacji OWP<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> R. Dmowski, *Świt lepszego jutra*, „KP” 6 XII 1929, nr 566, s. 2.

<sup>58</sup> Z pewnością można mówić o porażce na gruncie organizacyjnym. Trudno natomiast bronić stwierdzenia, że Dmowski nie odniósł sukcesu w sferze ideowej. Światopogląd głoszony przez Dmowskiego zapalał umysł młodego pokolenia do zmagania o Wielką Polskę. W tej też mierze można uznać, że przywódca endecji zrealizował to, o czym mówił podczas bankietu w hotelu „Bazar” w 1923 r., kiedy wręczano mu doktorat honorowy Uniwersytetu Poznańskiego: „Czuję, że będę potrzebny i że się przydam, że zrobię jeszcze coś takiego z czego zupełnie będę mógł być zadowolony”. Patrz: *Przemówienie na bankiecie w Bazarze w Poznaniu, wydanym z okazji doktoratu honorowego Uniwersytetu Poznańskiego d. 21 listopada 1923 r.*, „KP” 14 VI 1923, nr 132, s. 2. Na temat zaś rozwiązania OWP zob. szerzej: *Rozwiązanie O.W.P. na terenie całego państwa, we wszystkich województwach*, „Słowo Pomorskie” [dalej „SP”] 29 III 1933, nr 73, s. 1.

<sup>59</sup> Powstały w ramach OWP Ruch Młodych – powołany przez działaczy okręgu lwowskiego 3 IV 1927 r. – coraz wyraźniej usamodzielał się od wizji Obozu postulowanej w chwili jego tworzenia.

OWP, podobnie jak inne organizacje kuszące wizją przejęcia władzy w państwie<sup>60</sup>, przyciągał także jednostki kalkulujące profity, jakie można było uzyskać poprzez udział w projekcie Dmowskiego. Tymczasem ruch narodowy pozostawał w opozycji. Umacnianie się zaś rządów sanacji coraz wyraźniej oddalało w czasie szansę przewrotu, tym razem nacjonalistycznego, który odsunąłby od sterów nawy państwowej ekipę marszałka Piłsudskiego.

Dmowski był świadomy, że każde społeczeństwo jest prowadzone przez określone gremium<sup>61</sup>. Starał się tym samym, jeśli nie stworzyć takowe, to na pewno przygotować warunki do jego powstania. W projekcie Dmowskiego dobór osób był jednak subiektywny<sup>62</sup>. Kryteria selekcji ustalone w wąskim gronie prominentów narodowo-demokratycznych<sup>63</sup> faworyzowały osoby o kanonie cech ważnych z punktu widzenia endeków, niekoniecznie zaś istotne w społeczeństwie polskim w ogóle<sup>64</sup>. Jednocześnie należy podkreślić, że sama aktywność w ramach OWP nie mogła nobilitować do przynależności do elity. Status taki mogły posiadać jedynie osoby, które tworzyły Obóz. Były to bowiem postacie, które spełniały kryteria: dotychczasowych osiągnięć na niwie politycznej, społecznej i ekonomicznej<sup>65</sup>; posiadanego autorytetu w społeczeństwie<sup>66</sup>; poziomu intelektualnego<sup>67</sup> oraz – co może dziwić, ze względu na fakt, że Narodowa Demokracja nie posiadała znaczącego wpływu na politykę II RP po 1926 roku – władzy. W tym ostatnim aspekcie należy bowiem uwzględnić kadry naukowe, szeroko reprezentowane w endecji, których wpływ na studentów był niebagatelny *par excellence*.

<sup>60</sup> W taki też sposób postrzegali OWP jego przeciwnicy polityczni, jak choćby Tadeusz Wieniawa-Długoszowski, który miał stwierdzić: „[...] trzeba przyznać, że endecy, że O.W.P. jest może najbardziej skonsolidowanym obozem, który wcześniej czy później będzie chciał stanąć do walki o władzę...”. Zob.: O.W.P., „SP” 23 XI 1932, nr 270, s. 1.

<sup>61</sup> Taki pogląd określa się mianem „elityzmu”. Zob. szerzej: T. Bodio, P. Załęski, *Przywództwo i elity polityczne*, w: *Spółeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. Wojtaszczyk i W. Jakubowski, Warszawa 2007, s. 392–393.

<sup>62</sup> Taki sposób działania był bliski poglądom Czesława Znamierowskiego na zagadnienie wyodrębniania elit. Polski filozof twierdził bowiem, że kryteria doboru elit można podzielić na subiektywne i obiektywne. Podobne stanowisko prezentował także znany dziennikarz Kazimierz Smogorzewski. Zob. szerzej: G. Dutkiewicz, *O pojęciu i istocie zjawiska elit*, s. 179.

<sup>63</sup> Subiektywizm doboru tychże kryteriów wynikał w dużej mierze z własnego wyobrażenia narodowych demokratów o sobie. Zob. szerzej: E. Maj, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939*, Lublin 2010, s. 369.

<sup>64</sup> W ujęciu włoskiego socjologa Vilfredo Pareto elitą nazwać można było jedynie taką grupę, która posiadała cechy ważne z punktu widzenia ogółu danej społeczności.

<sup>65</sup> Zgodnie z wykładnią terminu „elita” węgierskiego socjologa Karla Mannheim.

<sup>66</sup> Według interpretacji filozofa Zygmunta Baumann była to tzw. elita prestiżu.

<sup>67</sup> W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Elity polityczne*, w: *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2010, s. 455 i n.

Elitaryzm OWP sprowadzał się jedynie do działaczy i polityków odpowiedzialnych za jego powołanie do życia. Osoby te spełniały bowiem wymogi stawiane elicie z punktu widzenia socjologicznego: posiadały pewne kwalifikacje oraz właściwości uznawane za znaczące w danym społeczeństwie.

Stwierdzić należy – co naturalnie może spotkać się z polemiką – że teoretyczne rozważania Dmowskiego nad wyjątkowością OWP miały wątpliwe, jeśli nie żadne, szanse na realizację w praktyce. Krytyczna analiza jego wypowiedzi nie może jednak przysłańcać faktu, że dążył on – w obrębie polskiego ruchu narodowego<sup>68</sup> – do, w pierwszej kolejności, cyrkulacji elit – poprzez dokooptowanie do ruchu narodowego nowych członków, mogących zastąpić tych, którzy nie spełnili stawianych przed nimi wymagań – następnie zaś jej reprodukcji, poprzez systematyczną rekrutację osób z własnych szeregów, atoli z warstw niższych. Jednak i tu pojawiły się przeszkody niemożliwe do pokonania. Wzrost liczby „młodych” w OWP nie oznaczał wzrostu potencjału intelektualnego jego kadr. Starsze pokolenie polityków endeckich nie dostrzegało w „młodych” realnych partnerów w dyskusji oraz aktywności na niwie społecznej i politycznej państwa. Doprowadziło to do konfliktu w łonie OWP, z czasem zaś rozłamu i zerwania części „młodych” z Narodową Demokracją<sup>69</sup>. Rozłamowcy obrali azymut na obóz rządzący lub też tworzyli ugrupowania radykalne. Celem stawał się udział we władzy – w przypadku tych pierwszych – albo też dążenie do rychłego jej przejścia – w odniesieniu do drugiej grupy.

Koncepcja Dmowskiego przygotowania kadr do rządzenia, oparta na wysiłku intelektualnym, okazała się w dłuższym rozrachunku mało atrakcyjna dla „młodych”. Również „starzy” w różnym stopniu oceniali słuszność działań swojego lidera w związku z utworzeniem Obozu Wielkiej Polski<sup>70</sup>. Tym samym rozważania Pana Romana nad charakterem OWP oraz jego personalnym zapleczem pozostały konstrukcją myślową, w warunkach II RP, niemożliwą do zrealizowania.

**Słowa kluczowe:** *Roman Dmowski, Narodowa Demokracja, Obóz Wielkiej Polski, II Rzeczpospolita, elita, elitaryzm*

<sup>68</sup> Por. A. A. Urbanowicz, *PSL Piast a Narodowa Demokracja*, s. 220.

<sup>69</sup> Zob. szerzej: K. Kawalec, *Roman Dmowski*, Wrocław 2005, s. 260.

<sup>70</sup> Por. H. Lisiak, *Narodowa Demokracja w Wielkopolsce w latach 1918–1939*, Poznań 2006, s. 120, 122.

## Summary

### Between theory and practice. Exclusivity Great Polish camp in the views of its author, Dmowski, in the 1926–1933

The question of elite – a group holding the power within the state – was the main problem of analysis – from ancient times to the contemporary ones – for many thinkers, politicians and people of culture. This question was very important for the leader of National Democracy, Roman Dmowski. In his statements in the national-democratic press and journalism in a broad sense, Dmowski informed about his attitude towards elite. The Mussolini Coup d'Etat in 1922 proved, in Dmowski opinion, that it was possible to come into power with national-democratic slogans. On his way to political dreams Dmowski wanted to use the new organisation, which was founded by him, the Camp of Great Poland.

The Camp of Great Poland – in Dmowski's conception – should have consolidated people with right-of-centre views, codified value system – according to national-democratic point of view – and very bright.

The mentioned above guidelines indicated, that Dmowski's project – in theory – beard the hallmarks of elitism.

This article makes an attempt at adjudication how Dmowski's speculations on Camp's elitism finds its expression in thereof functioning.

**Keywords:** Roman Dmowski, National Democracy, Camp of Great Poland, The Polish Second Republic, elite, elitism

## Bibliografia

### Źródła:

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej 1887–1907*, t. 1, rkps 13200/II.

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, *Materiały Stronnictwa Narodowego*, sygn. 866, mf 25436.

Archiwum Akt Nowych, *Akta Erazma Piltza*, sygn. 13.

### Publicystyka narodowo-demokratyczna:

27-ego marca 1927 roku, „Gazeta Warszawska Poranna” 29 III 1927, nr 87.

*Akcja Dmowskiego*, „Gazeta Warszawska Poranna” 5 XII 1926, nr 333.

Andrzejewski Jerzy, *Samotne pokolenie*, „Prosto z Mostu” 17 II 1935, nr 7.

Dmowski Roman, *Faszyzm*, „Kurier Poznański” 25 VI 1926, nr 288, 28 VI 1926, nr 292.

Dmowski Roman, *Kościół, naród i państwo*, Krzeszowice 2002.

Dmowski Roman, *Mysli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 1999.

- Dmowski Roman, *Nacjonalizm i faszyzm*, „Kurier Poznański” 27 VII 1926, nr 340.
- Dmowski Roman, *Obóz narodowy w chwili obecnej*, „Kurier Poznański” 26 I 1928, nr 42.
- Dmowski Roman, *Organizacja narodu*, „Kurier Poznański” 21 VIII 1926, nr 384.
- Dmowski Roman, *Potrzeba nowego doboru*, „Kurier Poznański” 8 VI 1926, nr 258.
- Dmowski Roman, *Sny i rzeczywistość*, „Kurier Poznański” 20 XII 1925, nr 365, 24 XII 1925, nr 371.
- Dmowski Roman, *Świt lepszego jutra*, „Kurier Poznański” 5 XII 1929, nr 564, 6 XII 1929, nr 566.
- Dmowski Roman, *Trzeba myśleć o Polsce*, „Kurier Poznański” 31 V 1926, nr 246.
- Dmowski Roman, *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, Wrocław 2004.
- Dmowski Roman, *Zagadnienia główne*, „Przegląd Wszechpolski” luty 1922, nr 2.
- Dmowski Roman, *Zagadnienie rządu*, Krzeszowice 2005.
- Kozicki S., *Prawdy Romana Dmowskiego*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 9 VIII 1939, nr 218.
- List Romana Dmowskiego do komitetu Fundacji im. Romana Dmowskiego, „Kurier Poznański” 13 III 1920, nr 60.
- Mowa Romana Dmowskiego w dniu założenia OWP, „Gazeta Warszawska Poranna” 5 XII 1926, nr 333.
- O.W.P., „Słowo Pomorskie” 23 XI 1932, nr 270.
- „OWP” *zjazd w Poznaniu*, „Gazeta Warszawska Poranna” 5 XII 1926, nr 333.
- Petrycki J., *O podstawy polityki polskiej*, „Przegląd Wszechpolski” luty 1922, nr 2.
- Pieńkowski S., *Silnie duchowe*, „Myśl Narodowa” 14 VI 1931, nr 29.
- Przemówienie na bankiecie w Bazarze w Poznaniu, wydanym z okazji doktoratu honorowego Uniwersytetu Poznańskiego d. 21 listopada 1923 r., „Kurier Poznański” 14 VI 1923, nr 132.
- Roman Dmowski o stronnictwach, „Gazeta Warszawska Poranna” 6 II 1927, nr 36.
- Rozwiązanie O.W.P. na terenie całego państwa, we wszystkich województwach, „Słowo Pomorskie” 29 III 1933, nr 73.
- W sprawie Fundacji Dmowskiego, „Kurier Poznański” 13 III 1920, nr 60.
- Wywiad z Romanem Dmowskim o Obozie Wielkiej Polski, „Gazeta Warszawska Poranna” 18 XII 1926, nr 346.
- Wzmocnienie kadr narodowych, „Kurier Poznański” 26 IX 1926, nr 548.
- Z obozu Wielkiej Polski, „Kurier Poznański” 5 XII 1926, nr 563.

## Opracowania:

- Andrzejczak Michał., *Dmowskiego zmagania z wiarą*, „Myśl Polska” 13 IX 2009, nr 37 (1752).
- Andrzej Michał, *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922-1939*, Wrocław 2010.
- Andrzej Michał, *Stosunek Romana Dmowskiego do zamachu stanu Józefa Piłsudskiego*, „Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski” 2011, nr 3.
- Bielecki Tadeusz, *W szkole Dmowskiego*, Gdańsk 2000.
- Bodio Tadeusz, Załęski Paweł, *Przywództwo i elity polityczne*, w: *Spółeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. Wojtaszczyk i W. Jakubowski, Warszawa 2007.
- Borejsza Jerzy, *Mussolini był pierwszy...*, Warszawa 1989.
- Borucki Marek, *Mussolini*, Warszawa 1975.
- Chodakiewicz Marek J., Muszyński Wojciech, Mysiakowska-Muszyńska Jolanta, *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*, Poznań 2015.
- Cimek Henryk, *Elity politycznego ruchu chłopskiego w II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2013.



- Chrzanowski Ignacy, Konopczyński Władysław, *Życiorys Romana Dmowskiego*, Krzeszowice 2004.
- Dutkiewicz Gracjana, *O pojęciu i istocie zjawiska elit*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2012, nr 3.
- Giertych Jędrzej, *Nacjonalizm chrześcijański*, Krzeszowice 2004.
- Grott Bogumił, *Geneza i początek formowania się poglądów „młodych” obozu narodowego na zagadnienia ustrojowe*, „Dzieje Najnowsze” 1984, z. 1.
- Jabłonowski Władysław, *Z biegiem lat. Wspomnienia o Romanie Dmowskim*, Krzeszowice 2004.
- Kawalec Krzysztof, *Roman Dmowski*, Wrocław 2005.
- Kawalec Krzysztof, *Roman Dmowski*, Poznań 2016.
- Labuda Gerard, *Tworzenie elit politycznych i intelektualnych społeczności kaszubskiej w Średniowieczu i w czasach nowożytnych (do 1920 roku)*, w: *Kultura polityczna w Polsce*, red. M. Kosman, Poznań 2005, t. 5.
- Maj Ewa, *Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918-1939*, Lublin 2010.
- Micewski Andrzej, *Roman Dmowski*, Warszawa 1971.
- O'Driscoll Barbara, *Zmów zdrowaśkę. Historia Marii i Jędrzeja Giertychów*, Radom 2007.
- Oblicze polityczne regionów Polski. *Elity i społeczeństwo*, red. M. Dajnowicz, Białystok 2008.
- Pańków Irena, *Portret zbiorowy elity*, w: *Świat elity politycznej*, red. W. Wesołowski i I. Pańków, Warszawa 1995.
- Rudnicki Robert, *Obóz Narodowy w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1919-1939*, Piotrków Trybunalski 2011.
- Rudnicki Szymon, *Obóz Narodowo Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985.
- Ryba Mieczysław, *Zasady chrześcijańskie w koncepcji wychowania Narodowej Demokracji*, w: *Nacjonalizm czy nacjonalizmy?*, red. B. Grott, Kraków 2006.
- Srokosz Jacek, *Elitarystyczne koncepcje Walerego Ślawka oraz próby ich realizacji*, „Imponderabilia. Biuletyn Piłsudczykowski” 2011, nr 3.
- Szlachta Bogdan, *Elitaryzm*, w: *Słownik historii doktryn politycznych*, red. M. Jaskólski, Warszawa 2009, t. 4.
- Sztumski Janusz, *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 2014.
- Tyszkiewicz Adrian, *Obóz Wielkiej Polski w Małopolsce 1926-1933*, Kraków 2004.
- Urbanowicz Adam Andrzej, *PSL Piast a Narodowa Demokracja w latach 1913-1931*, Gorzów Wielkopolski 2008.
- Waingertner Przemysław, *O Dmowskim niepolitycznie*, „Myśl.pl” 2007, nr 8.
- Wapiński Roman, *Pokolenia II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1992.
- Wapiński Roman, *Narodowa Demokracja 1893-1939*, Wrocław 1980.
- Włudyka Tadeusz, *„Trzecia droga” w myśli gospodarczej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1994.
- Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, red. B. Szmulik, M. Żmigrodzki, Lublin 2010.
- Wskazania programowe Obozu Wielkiej Polski*, Krzeszowice 2013.
- Żyromski Marek, *Elita czy klasa polityczna. Rozterki publicystyczne czy naukowe*, w: *Kultura polityczna w Polsce*, red. M. Kosman, Poznań 2005, t. 5.
- Żyromski Marek, *Teorie elit a systemy polityczne*, Poznań 2007.